

Rozważania: sobota 10 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę
dziesiątego tygodnia okresu
zwykłego. Poruszane tematy to:
imię Boga jest święte; prawda
nabiera blasku w naszych
relacjach; szczerłość życia.

- Imię Boga jest święte;
- Prawda nabiera blasku w
naszych relacjach;
- Szczerłość życia.

.....

W KAZANIU NA GÓRZE, odczytanym podczas dzisiejszej liturgii, św. Mateusz przedstawia władzę Jezusa nad Prawem, które Izrael otrzymał od Boga. Pan Jezus potwierdza jego odwieczną wartość, a jednocześnie deklaruje potrzebę życia nim w nowym duchu. Miłość jest teraz w centrum wszystkich przykazań. „W tej perspektywie zawiera się jednocześnie ciągłość i nowość: Prawo przemienia się i pogłębia jako Prawo miłości — jedyne, które odpowiada ojcowskiemu obliczu Ojca”^[1]. Z prawa zewnętrznego staje się prawem „we wnętrzu człowieka, w którym działa Duch Święty; co więcej, to sam Duch Święty staje się w ten sposób Nauczycielem i Przewodnikiem człowieka z wnętrza jego serca”^[2].

Drugie przykazanie, które Mojżesz otrzymał od Boga i przekazał ludowi, „nakazuje szanować imię Pańskie”^[3]. Jezus nawiązuje do niego w Kazaniu

na Górze: „Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał (...). A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym” (Mt 5,33-36). W społeczeństwie żydowskim często uciekano się do składania przysięg, czasami fałszywych (por. Mt 23,16-22); ponieważ jednak imię Boże było święte i niewymawialne, unikano go, odwołując się do innych rzeczy.

Jezus naucza, że każda przysięga naraża na szwank imię Pana, które jest święte. Dlatego człowiek nie może go używać w żaden sposób. „Obecność Boga oraz Jego prawdy powinna być czczona w każdym słowie. Powściągliwość w

powoływaniu się na Boga w mowie jest znakiem wielkiego szacunku dla Jego obecności”^[4]. Pan powierzył swoje imię tym z nas, którzy w Niego wierzą, objawiając nam w ten sposób swoje osobowe misterium. „Dar imienia jest znakiem zaufania i zażyłości (...). Powinien pamiętać o imieniu Bożym w ciszy miłującej adoracji . Powinien używać go tylko po to, by je błogosławić, wychwalać i uwielbiać”^[5]. Jego imię, głosił święty Augustyn, „tam jest wielkie, gdzie nazywają Go zgodnie z wielkością Jego majestatu. Tam jest święte imię Boże, gdzie wzywają Go ze czcią i bojaźnią, by Go nie obrazić”^[6].

PRZYSIĘGAĆ to brać Boga na świadka czegoś, powołując się na Jego wiarygodność jako gwarancję, że to, co zostało powiedziane, jest prawdą. Jezus zdecydowanie odrzuca wymóg

przysięgi, aby zapewnić
prawdziwość swoich słów. Prawda
niech błyszczy własnym światłem.
Bez wątpienia ludzkie słowo jest
kruche i słabe, ale nawiązanie
zdrowych i wartościowych relacji
międzyludzkich jest możliwe tylko
wtedy, gdy ufamy, że nasze słowa są
odzwierciedleniem prawdy. „Ludzie
nie mogliby współżyć, jeřliby jedni
drugim nie wierzyli, wyjawiając
sobie nawzajem prawdę”^[7].
Powodem tego zaufania jest miłość.
„Jesteřmy raczej wezwani do
ustanowienia międy sobą, w swych
rodzinach i wspólnotach atmosfery
przejrzystości i wzajemnego
zaufania (...). A jest to możliwe dzięki
łasce Ducha Świętego, który pozwala
nam czynić wszystko z miłością, i w
ten sposób w pełni wykonywać wolę
Bożą”^[8].

Taki sposób życia, w obliczu prawdy,
dla której gotowi jesteřmy poświęcić
się, pozostawia w nas poczucie

harmonii i pokoju. „Tylko pokora może znaleźć prawdę, a prawda z kolei jest fundamentem miłości”^[9]. Z drugiej strony, „Fałszowanie prawdy uniemożliwia komunikację międzyludzką, niszczy relacje oraz przekreśla miłość. Chodzi nie tylko o słowa, ale także o gesty, postawy oraz milczenie i uniki. Człowiek mówi całym sobą. Wszyscy żyjemy w komunikacji i nieustannie balansujemy między prawdą a fałszem”^[10].

Powołanie chrześcijańskie jest drogą upodobnienia się do Chrystusa. On jest Prawdą (J 14,6), który przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie (J 18,37). W konsekwencji miłość do prawdy jest naturalna w życiu chrześcijanina, jest podstawowym prawem sposobu mówienia i działania Jego uczniów: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie” (Mt 5,37). Wszystko, co jest prawdą, pochodzi od Boga, a „co

nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5,37). Miłość do prawdy musi koniecznie być obecna na ścieżce prowadzącej do Boga. To prowadzi nas do dążenia do jej poznania i przekazywania jej w intencjach, słowach i czynach. Być szczerym to służyć prawdzie, działać w prawdzie to być w jedności z Bogiem.

KIEDY pytano św. Josemarię, którą cnotę lubi najbardziej, natychmiast odpowiadał: szczerść. „Niech nasze tak będzie tak; niech nasze nie będzie nie” to motto pierwszej szkoły powstałej pod jego bezpośrednim wpływem. „Chrześcijanin winien być autentyczny, prawdziwy, szczerzy we wszystkich swoich czynach”, mówił przy jednej okazji. „Jego postępowanie winno odzwierciedlać ducha Chrystusowego. Jeżeli w ogóle ktoś na tym świecie winien okazać

się konsekwentny, to właśnie chrześcijanin, ponieważ to on otrzymał w depozyt dar, który winien przynosić owoce, prawdę, która wyzwala i zbawia. Może zapytacie mnie: Ojcze, a jak osiągnąć tę szczerość życia? Jezus Chrystus powierzył swemu Kościołowi wszystkie niezbędne po temu środki. Nauczył nas modlić się, obcować ze swym Ojcem Niebieskim; zesłał nam swego Ducha (...); i pozostawił nam te widzialne znaki łaski, którymi są Sakramenty. Korzystaj z nich. Pogłębiaj swoją pobożność. Odmawiaj modlitwy każdego dnia”^[11].

Czasami możemy obawiać się prawdy, przytłoczeni zobowiązaniami i wymaganiami, które ze sobą niesie. Możemy więc prosić Boga o łaskę, abyśmy zawsze działali z przejrzystością i prostotą, bez obłudy i zawilości. Wiemy, że prawda, jeśli jest niepełna–

przynajmniej po naszej stronie -, nie jest prawdą. Zachowując się w ten sposób, z całkowitą szczerością, będziemy wiarygodni, bez potrzeby dodawania przesadnych gestów i frazesów, aby zyskać wiarygodność u innych.

Maryja wysłuchiwała w ciszy słów anioła, zapytała o to, czego nie rozumiała i odpowiedziała wielkodusznie, bez wymówek. Dzięki Jej *fiat* zbawcza Prawda wcieliła się w Jej łonie. W Niej zostało zawarte ostateczne przymierze między prawdą a miłością. Możemy zwrócić się do Jej matczynego wstawiennictwa, aby Jej dzieci nauczyły się żyć prawdą w miłości, a tym samym otworzyły drogę do większej Prawdy.

[1] Św. Jan Paweł II, *Audiencja*, 7-IV-1999.

[2] *Tamże*.

[3] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2142.

[4] *Tamże*, 2153.

[5] *Tamże*, 2143.

[6] Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 2, 45, 19.

[7] Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna* II-II, z.109, a.3, ad 1.

[8] Franciszek, *Anioł Pański*, 12-II-2017.

[9] Benedykt XVI, *Orędzie*, 29-XI-2019.

[10] Franciszek, *Audiencja*, 14-XI-2018.

[11] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 141.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozwazania-sobota-10-tygodnia-okresu-
zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-10-tygodnia-okresu-zwyklego/) (09-08-2025)